Nr. 205 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, wtorek 8 września 1936 Rok 129

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:
We Lwowie bez doręczenia do domu . . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Zagranicą . . . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.
Konto PKO Lwów № 504.044.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 10 gr.

Po kongresie FIDAC'u

Po raz drugi gościła Warszawa kongres międzysojuszniczej organizacji b. kombatantów, Fidacu. Powstała ta organizacja siedemnaście lat temu z inicjatywy posła departamentu Sekwany p. Karola Bertranda, skupiając z początku tylko bojowników państw koalicji: Francji, Anglii, Ameryki, Włoch i Belgii. Wkrótce jednak Fidac począł rozszerzać swą działalność kolejno tak że i na inne kraje, tak, że dziś już jedenaście państw, stojących podczas wojny po stronie koalicji a reprezentujących przeszło ośm milionów byłych wojskowych należy do tej federacji. Są to: Anglia, Belgia, Czechosłowacja, Francja, Grecja, Italia, Jugosławia, Polska, Portugalia, Rumunja, Stany Zjednoczone.

Corocznie kolejno w stolicach poszczególnych państw, przynależnych do organizacji, urządza Fidac swój kongres. Odbyły się one dotychczas: w Paryżu, Nowym Orleanie, Brukseli, Londynie, Rzymie, Warszawie, Belgradzie, Ameryce Północnej, Bukareszcie, Portugalii, Czechosłowacji, Afryce, Londynie a obecnie po raz wtóry, po dziesięciu latach znowu w Warszawie — jako kongres XVII.

Zabierał Fidac nieraz głos w sprawach doniosłej wagi. W czasie sporu między Radą Ambasadorów z Niemcami w chwili okupacji Zagłębia Ruhry, kongres Fidacu w Brukseli wypowiedział się przeciw Niemcom. W r. 1925 kongres londyński rozprawia się z niemieckimi hasłami wojny rewanżowej, w następnym zaś roku w Rzymie Fidac wysuwa program wspólnej akcji antykomunistycznej. Kongres w Belgradzie występuje energicznie w obronie nienaruszalności granic, ustalonych traktatami, co w znacznej mierze jest odpowiedzią na rewizjonistyczne zapędy Niemiec co do „Korytarza" i Górnego Śląska. Wielka manifestacja pokojowa, zorganizowana przed kilku laty przez Fidac podczas obrad Ligi Narodów jest jednym z dalszych dowodów, jak wielką rolę odgrywa on we wszystkich ważnych sprawach pokoju i wojny.

Naczelnem zadaniem tej organizacji jest podtrzymanie więzów przyjaźni wśród byłych narodów sprzymierzonych a walczących w czasie wojny przeciwko państwom centralnym. Pielęgnowanie i rozwijanie ducha miłości bratniej, której jaskrawe dowody dawały codzienne walki na frontach. Szczepienie ducha braterstwa wśród byłych wojskowych i włożenie wszystkich walorów na szalę służby i walki o hasło wiecznego pokoju wśród narodów.

Fidac jest organizacją wybitnie apartyjną o charakterze wybitnie demokratycznym. Zachowuje największą życzliwość wobec rządów państw, reprezentowanych w swojej organizacji i gotowy jest udzielić im wszelkiej pomocy, gdy chodzi o przestrzeganie i urzeczywistnienie zobowiązań, wynikających z zawartych traktatów pokojowych. Poza tym Fidac wytęża wszystkie siły, aby dopomagać poszczególnym rządom w ich wysiłkach o poprawienie bytu kalekom z ostatniej wojny, wdowom i sierotom, pozostałym po nich.

Dziś niemal po ośmnastu latach od chwili, gdy po czteroletnich gigantycznych walkach ścichł szczęk oręża, widzimy znowu Europę, przepojoną namiętnościami, zbrojącą się w gwałtownem tempie. Nikt chyba bardziej nie jest uprawniony do godzenia tych namiętności, jak uczestnicy wielkiej wojny, świadkowie grozy wojennej.

Ma to swą wymowę, że obecny kongres odbył się właśnie w Polsce. Bo Polska w ciągu kilkunastu lat, które upłynęły od przywrócenia jej państwowego bytu, prowadziła stale i konsekwentnie politykę nawskroś pokojową. Nie grozimy nikomu. Nie bierzemy i nie weźmiemy udziału w żadnem przedsięwzięciu, mającym na celu otoczenie drugiego narodu. Podpisaliśmy z naszymi sąsiadami umowy o nieagresji, które są najlepszym dowodem naszej całkowitej dobrej wiary. A to dlatego, że stosunki normalne, pokojowe a nawet przyjazne ze wszystkimi sąsiadami, są obok silnej armji podstawą naszej polityki bezpieczeństwa.

A.

Gen. Rydz-Śmigły wraca do kraju.

Francuska pomoc finansowa dla Polski.

Paryż. 7. 9. (PAT.) Po tygodniowym pobycie we Francji gen. Rydz-Śmigły opuścił dziś Paryż, żegnany na dworcu przez przedstawicieli władz francuskich, przedstawicieli dyplomatycznych R. P. w Paryżu, liczne rzesze uchodźtwa polskiego i publiczności francuskiej. Przed dworcem tak, jak w dniu przyjazdu, zebrały się dziś delegacje stowarzyszeń polskich ustawione ze sztandarami, naprzeciw oddziałów honorowych gwardji republikańskiej. W salonach recepcyjnych dworca zebrali się pracownicy instytucyj polskich w Paryżu.

Na pół godziny przed odjazdem pociągu, przyjechały na dworzec samochody wiozące gen. Rydza-Śmigłego, generalicję francuską, gen. Stachiewicza i towarzyszących mu oficerów. Gen. Śmigły-Rydz był przedmiotem żywych owacji ze strony publiczności francuskiej, zgromadzonej wzdłuż ulic. Po przejściu przed frontem oddziałów honorowych gen. Rydz-Śmigły wraz z gen. Gamelinem, gubernatorem wojennym Paryża i generalicją francuską zatrzymał się przed wagonem polskim, którym odjeżdżał do kraju.

W chwilę później na dworzec przybył min. obrony narodowej Daladier. W żywej i serdecznej rozmowie gen. Śmigły-Rydz pożegnał się z min. Daladierem i gen. Gamelinem, oraz generalicją francuską, w której otoczeniu spędził tydzień swego pobytu we Francji, poczem wsiadł do wagonu i z okna jeszcze zamienił ostatnie słowa pożegnania. Wśród okrzyków publiczności polskiej i francuskiej, zapełniającej peron, pociąg zwolna ruszył z dworca paryskiego.

Paryż. 7. 9. (P. A. T.) Gen. Insp. Sił Zbrojnych gen. Edward Śmigły-Rydz udzielił przedstawicielowi agencji Havasa następującego oświadczenia:

W chwili, gdy powracam do Polski, chciałbym wyrazić uczucie, które wzbudziło we mnie serdeczne i przyjazne przyjęcie, jakiego doznałem we Francji zarówno ze strony rządu, jak i ludności we wszystkich miastach, które odwiedziłem: w Paryżu, Nancy, Strasburgu, Metzu, Reims i tylu innych. W czasie mego pobytu na pięknej ziemi francuskiej przebywałem stale w atmosferze sympatji i przyjaźni.

Najbardziej wzruszyły mnie dowody serdecznych uczuć dla armji polskiej, okazywane mi na każdym kroku, ilekroć znajdowałem się w towarzystwie przedstawicieli armii francuskiej

Jestem bardzo wdzięczny generałowi Gamelin, dzięki któremu byłem obecny na manewrach i zwiedziłem szereg ważnych ośrodków wojskowych. Wyniosłem stamtąd wrażenie najbardziej dodatnie, a także szczere uznanie dla doskonałości pracy dowódców oraz dla znakomitej postawy wojska. Skłoniłem się Waszym sławnym pomnikom, które upamiętniają bohaterskie i wzniosłe poświęcenie. Odwiedziłem mogiły żołnierzy polskich poległych na polu chwały za ideę Ojczyzny i wolności.

Zachowam o tem głębokie i wzruszające wspomnienie. Podczas tych ośmiu dni miałem z gen. Gamelin, wodzem armji francuskiej, stałą wymianę myśli, pożyteczną i pełną zaufania.

Paryż. 7. 9. (PAT.) Według Havasa rozmowy dyplomatyczne min. Delbosa z posłami brytyjskim, czechosłowackim i rumuńskim miały na celu poinformowanie ich o rokowaniach z Polską. Według Havasa, rokowania te doprowadziły w zasadzie do porozumienia, którego ujęcie w dziedzinie finansowej i wojskowej ustalą eksperci. Nie jest tajemnicą, że głównym przedmiotem porozumienia jest pomoc finansowa dla Polski dla wzmocnienia jej siły obronnej.

Uroczyste powitanie Naczelnego Wodza.

Warszawa. 7. 9. (PAT.) Komendant Naczelny Związku Legionistów pułk. Koc wydał rozkaz do ogółu Legionistów, w którym czytamy:

Koledzy! Naczelny Wódz, obywatel gen. Edward Śmigły-Rydz w dniu 8 b. m. wraca do Polski. W pracach ciężkich odpowiedzialnych, które go w Ojczyźnie czekają, kiedy naród odczuwa głęboko konieczność skupienia się koło swojego Wodza i daje wyraz serdeczny gotowości oddania swej twórczej pracy dla państwa, my — legioniści — w dniu powrotu Jego do kraju, witamy obywatela generała Śmigłego-Rydza całym sercem i zapewnieniem oddania mu wszystkich sił naszych, by tym szybciej i skuteczniej mógł rozbudowę Państwa Polskiego pracą wszystkich obywateli w czyn wcielić.

Wobec czego polecam: Okręgi i oddziały Związku legionistów zarządzą uroczyste powitanie obyw. generała Śmigłego-Rydza. W powitaniu mają wziąć udział poczty ze sztandarami. Pociąg, którym będzie jechać generał Śmigły-Rydz, dnia *8* b. m. wejdzie w granice Polski o godz. *5.34* rano na stacji Zebrzydowice. Zatrzymywać się będzie następnie na stacjach: Dziedzice, Katowice, Sosnowiec, Ząbkowice, Częstochowa, Piotrków i Koluszki. Do Warszawy pociąg przybędzie o g. 12.18 w południe.

Zacieśnienie przyjaźni francusko-polskiej.

Paryż. 7. 9. (PAT.) W czasie uroczystości, zorganizowanej w Meaux z okazji 22-giej rocznicy bitwy nad Marną, podsekretarz stanu w prezydjum Rady ministrów de Tessan wygłosił w czasie śniadania przemówienie, w którym znajdował się ustęp, poświęcony stosunkom francusko-polskim.

Podkreślając, że gen. Gamelin nie może wziąć udziału w tych uroczystościach na skutek tego, iż został zatrzymany na śniadaniu, wydanym na cześć gen. Śmigłego-Rydza przez Prezydenta Lebrun, minister de Tessan oświadczył co następuje: „Jesteśmy przeświadczeni, że rozmowy, jakie miały miejsce w Warszawie, i te, które były kontynuowane ostatnio w Paryżu, zostaną zakończone zacieśnieniem tradycyjnej przyjaźni z Polską i wzmocnieniem bezpieczeństwa na kontynencie. Poprzednia misja gen. Gamelin ułatwiła znacznie pomyślne rezultaty. Z takim wodzem, jak gen. Gamelin, armia republiki znajduje się w pewnym ręku. Mamy pełne zaufanie, że będzie ona czuwać nad integralnością terytorjum a zaopatrzona w najbardziej nowoczesny i skuteczny sprzęt, prowadzona przez doświadczonego gen. Gamelin i godną podziwu odwagę i otoczona uwagą całego narodu — okaże się godną armii, która walczyła nad Marną, gdy wolność Francji była zagrożona. Francja z pewnością nikomu nie zagraża.

Z frontu hiszpańskiego.

Barcelona. 7. 9. (PAT.) Wojska rządowe zajęły wczoraj cmentarz Lapozzano, który był ośrodkiem oporu powstańców w pobliżu góry Aragon na odcinku frontu Huesca. Oddziały rządowe zajęły również część miasta Sietano. Powstańcy bronią się jeszcze w kościele, koszarach i fortecy. Kolumna wojsk rządowych przecięła połączenia komunikacyjne między Huesca a Jaca.

Madryt. 7. 9. (PAT). Dziennik oficjalny ogłasza odezwę do mieszkańców Madrytu w której przygotowuje się ludność na stosowanie przez powstańców podczas ataków lotniczych gazów łzawiących i iperytu. Władze madryckie wydały zarządzenia, aby wszystkie apteki były otwarte, jak również aby udzielały pomocy zagazowanym.

ZŁÓŻ OFIARĘ NA LOTNICTWO NA KONTO P. K. O. Nr. 503.000.

Wiadomości bieżące.

7
września 1936

Poniedziałek
Melchjora
Jutro: Narodz. NMP.
Wschód słońca 4·56
Zachód „ 18·11

TEATR WIELKI.
Poniedziałek godz. 20 „Wszelkie prawa zastrzeżone".
Wtorek godz. 20 „Tosca".
Środa godz. 20 „Wszelkie prawa zastrzeżone".
Czwartek godz. 20 „Carmen".

TEATR ROZMAITOŚCI.
Nieczynny.
Wtorek godz. 20 „Pani prezesowa".
Środa teatr nieczynny.
Czwartek godz. 20 „Pani prezesowa".

TEATR COLOSSEUM:
Zespół Moritza Schwarza: Wtorek, środa, czwartek godz. 20 „Bóg, człowiek i szatan".

KINOTEATRY:
APOLLO: „100 pociech".
CASINO: „Robin Hood z Eldorado".
CHIMERA: „Mały król".
KOPERNIK: „Dzisiejsze czasy" z Chaplinem.
MARYSIENKA: „Dzisiejsze czasy" z Chaplinem.
MUZA: „Peter Ibetson".
PALACE: „Mały marynarz" Bogda, Brodniewicz, Fertner, Grossówna, W. Conti.
PAN: „Walc cesarski".
PAX: „Anna Karenina" z Gretą Garbo.
RAJ: „Amfitrion".
STYLOWY: „Biała parada" oraz rewja Pilarskiego.
ŚWIT: „Tajemnica małej Shirley".
TON: „Na zgliszczach szczęścia".
UCIECHA: „Drewniane krzyże" i rewja.

FOTOPLASTIKON, pl. Marjacki 5.: „Wzdłuż Dunaju".

— Teatr Wielki. Dziś w poniedziałek w Teatrze Wielkim, po raz drugi po sobotnim sukcesie premjerowym „Wszelkie prawa zastrzeżone" Daviesa. Występ gościnny znakomitego artysty i autora Mariusza Maszyńskiego.

— **Jutrzejsza opera w Teatrze Wielkim.** Jutro, we wtorek dnia 8-go września br. „Tosca" Pucciniego w czołowej obsadzie artystycznej.

— **„Korjolan" Szekspira we Lwowie.** Prace nad przygotowaniem nieśmiertelnego dzieła Szekspira „Korjolan", które ukaże się na scenie Teatru Wielkiego łącznie z otwarciem sezonu 1936-37, posuwają się pod kierownictwem Leona Schillera naprzód. Oprawę artystyczną przygotowuje A. Pronaszko.

Otwarcie sezonu i premjera „Korjolana" odbędzie się w połowie tego miesiąca.

KRONIKA MIEJSKA.

Oszustwo w biały dzień. Ofiarą oszustwa padł wczoraj funkcjonarjusz synagogi postępowej Hersch Falik. Oto do stojącego na placu krakowskim Falika przystąpili jacyś dwaj osobnicy i poprosili go o zmianę 20 zł. Po chwili wrócili i poprosili go aby im dwie pięciozłotówki zamienił na drobniejsze. Uczynny Falik uczynił zadość ich prośbie a po chwili przekonał się, że zamiast 5-cio złotówek otrzymał dwie stare dwuzłotówki. Oszuści znikli bez śladu.

Zamach samobójczy ślusarza. Wczoraj późnym wieczorem usiłował odebrać sobie życie 42-letni Bartłomiej Heindel, ślusarz, zamieszkały w Zamarstynowie przy ul. Łamanej 5, który zażył większej ilości proszków nasennych. Pogotowie ratunkowe przewiozło desperata w stanie nieprzytomnym do szpitala powszechnego. Przyczyną usiłowanego samobójstwa był rozstrój nerwowy.

Ofiara sprzeczki. Do szpitala powszechnego przywieziono dziś Teofila Klepara z Lesienic, który w czasie sprzeczki został przebity nożem w lewy bok przez Piotra Buczyńskiego z Lesienic.

Ogień mieszkaniowy. Wczoraj wieczorem w mieszkaniu Jana Koszara przy ul. Zielonej 78, powstał pożar. Jak się okazało, podczas nieobecności domowników zapalił się kosz ze szmatami, stojący obok kuchni, a następnie płomienie przerzuciły się na łóżko. Jeszcze przed przybyciem straży pożarnej ogień ugasili sąsiedzi. Szkoda wynosi 20 zł.

Poślizgnięcie się na chodniku. Wczoraj przechodził ul. Jagiellońską dr. Zygmunt Lachodziński z Drohobycza i poślizgnął się na pokrywie kanałowej tak nieszczęśliwie, że upadł i stłukł sobie kolano.

Uczestnicy XVII kongresu Fidac'u w Krakowie.

Kraków. 7. 9. (PAT.) Powitanie przybyłych dziś o godz. 9 rano z Gdyni do Krakowa na dwudniowy pobyt i zakończenie obrad uczestników 17-go Kongresu Fidac'u, miało charakter bardzo uroczysty. Na peronie dworca kolejowego, udekorowanego flagami o barwach państwowych polskich i państw zrzeszonych w Fidac'u, powitało kombatantów prezydjum wojewódzkiej federacji PZOO oraz prezesi poszczególnych organizacyj, sfederowanych w PZOO, orkiestra kolejowa odegrała marsza powitalnego. Przed dworcem, po odebraniu raportu od kompanji honorowej Związku Rezerwistów przez gen. Romana Góreckiego, orkiestra odegrała marsza generalskiego.

Następnie przemówił do przybyłych gości prezes wojewódzkiej federacji PZOO wiceprezydent miasta dr. Klimecki, witając ich serdecznie.

W serdecznych słowach podziękował imieniem gości za słowa powitania przewodniczący delegacji francuskiej p. Leveque. Orkiestra odegrała „Pierwszą Brygadę".

Po krótkim odpoczynku, goście udali się na uroczyste powitanie do Barbakanu, gdzie zebrali się przedstawiciele władz miejscowych. W momencie wkraczania gości w mury Barbakanu powitali ich fanfarą trębacze, ubrani w historyczne stroje średniowieczne. Tu imieniem miasta wygłosił przemówienie powitalne prezydent m. Krakowa dr. Kaplicki.

Podziękował za słowa powitania w gorących słowach prezes honorowy organizacji hr. van der Burch, wyrażając swoją i kolegów radość z przybycia do Krakowa.

Zkolei goście udali się autokarami na Sowiniec, gdzie nastąpiła ceremonja złożenia do masywu kopca ziemi, przywiezionej przez kombatantów w woreczkach i urnach z różnych krajów i sławnych pól bitewnych z czasów wiejkiej wojny. Po ceremonji złożenia ziemi, zebrani uczcili pamięć Wodza Narodu Marszałka Piłsudskiego minutą milczenia.

Po tej uroczystości goście udali się na polanę w lesie Wolskim, gdzie prezydent m. Krakowa dr. Kaplicki podejmował ich śniadaniem. Wygłoszono szereg toastów.

Wicepremjer inż. Kwiatkowski i prezes Byrka na Targach Wschodnich.

W dniu wczorajszym przybyli na Targi Wschodnie Pan Wicepremier inż. Eugeniusz Kwiatkowski i Pan Prezes Banku Polskiego Władysław Byrka. W otoczeniu pana Wicepremiera przybyli między innymi pan wiceminister Grodyński, dyr. Drojanowski, naczelnik Rakowski, naczelnik Lissowski i radca Barański.

W czasie zwiedzania przez wymienionych gości z Warszawy Targów Wschodnich towarzyszyli Im: Pan wojewoda Bielina-Prażmowski, Pan prezydent dr. Ostrowski, Pan prezes Greger, pan starosta Porembalski.

Honory gospodarzy pełnili przedstawiciele Izby Przemysłowo-Handlowej pan prezes Csala, pan prezes Szayer i dyrektor dr. Sas-Jasiński.

Pan wicepremier Kwiatkowski i pan prezes Byrka szczegółowo zwiedzili wszystkie pawilony, zatrzymując się najdłużej przy pawilonach: rolniczych, rzemieślniczych i w pawilonie, w którym mieści się wystawa „Nasze Lasy i Ochrona Przyrody" łącznie z wystawą łowiecką.

Przedstawicielowi jednego z dzienników, pan Wicepremier na zapytanie jakie wrażenie wyniósł z Targów Wschodnich, oświadczył:

„Jeśli mam wypowiedzieć me wrażenie po zwiedzeniu Targów Wschodnich w jednym słowie, natenczas stwierdzę, że jest ono **doskonałe.**

Na Targach Wschodnich widzi się wiele rzeczy nowych, dokonanych, zorganizowanych i wyprodukowanych właśnie w okresie kryzysu. To jedno.

A drugie. Na Targach Wschodnich zjawiły się te instytucje i warsztaty, których w ostatnich latach na tego rodzaju imprezach nie spotykaliśmy, a które dotychczas leżały martwe. Dziś one się ożywiły. Mile zaskoczyło mnie zjawienie się na Targach maszyn rolniczych, stąd też mogłem Panom Wystawcom powiedzieć, iż jest już w kraju lepiej i że będzie jeszcze lepiej".

Pan Wicepremier i pan prezes Byrka bawili na Targach cztery godziny. Wczorajsze Targi stały pod znakiem **masowych** ich zwiedzań. Przez teren wystawowy przesunęło się według pobieżnych obliczeń około 30 tysięcy osób. Zainteresowanie się Targami jest nader żywe i szczere.

OTWARCIE DOMU INWALIDÓW W BORYSŁAWIU.

Borysław. 7. 9. (PAT.) Wczoraj odbyło się w Borysławiu uroczyste poświęcenie domu Związku Inwalidów R. P. im. Marszałka Piłsudskiego ze współudziałem przedstawicieli władz państwowych, ze starostą powiatowym Wehrsteinem na czele. Przybyli również przedstawiciele Zarządu miasta, przemysłu naftowego i stowarzyszeń społecznych oraz delegacja Zarządu Głównego Związku Inwalidów z posłem Wagnerem na czele. Dom Związku Inwalidów powstał ze składek członkowskich przy wybitnem poparciu przemysłu naftowego z pośród którego Koncern Małopolska przyczynił się znacznie do wzniesienia tego domu. Z okazji 15-lecia istnienia miejscowego Koła Związku Inwalidów, Zarząd Związku wręczył dyr. Koncernu Małopolska inż. Wyszyńskiemu adres dziękczynny. Dom Związku Inwalidów jest to piękna dwupiętrowa kamienica, wybudowana kosztem 50.000 zł. Mieszczą się w niej biura Związku, świetlica, czytelnie oraz mieszkania.

POŻAR NA KOPALNI NAFTY.

Borysław. 7. 9. (PAT.) Wczoraj wybuchł pożar na kopalni Tonjusin, własność firmy Stern w Borysławiu. Ogień zniszczył wieżę wiertniczą, halę maszyn i urządzenia szybowe, wyrządzając szkodę na kilkanaście tysięcy zł. Przyczyna pożaru nieznana.

WYŻSZY NAUKOWY KURS SPÓŁDZIELCZY W KRAKOWIE.

Wyższy Naukowy Kurs Spółdzielczy przy wydziale rolniczym U. J. w Krakowie rozpoczyna dnia 1 październik b. r. dwunasty rok szkolny. Kurs trwać będzie do końca czerwca r. 1937 i poświęcony jest teorji i praktyce ruchu spółdzielczego. Do przyjęcia na kurs wymagane jest świadectwo dojrzałości lub równorzędne świadectwo ukończenia szkoły zawodowej. Zasadniczo wykłady odbywają się w ciągu jednego roku szkolnego, lecz Dyrekcja kursu pozwolić może dla ułatwienia studjów pracownikom spółdzielczym oraz urzędnikom na rozłożenie nauki na dwa, a nawet wyjątkowo — na trzy lata. Świadectwa wydaje się po złożeniu przez studenta wszystkich egzaminów we właściwym terminie i z wynikiem conajmniej dostatecznym. Opłata roczna wynosi 90 zł.

PSY ODKRYŁY ZBRODNIĘ.

Stanisławów. 7. 9. (P. A. T.) Na podwórze domu Jacka Semczuka w Harasymowie pow. Horodenka przyniósł pies zwłoki dziecka płci męskiej z odgryzioną głową.

Zawiadomiony o wypadku posterunek P. P. przeprowadził natychmiast dochodzenia, w których wyniku okazało się, że niejaka Marja Czołowska udusiła swoje dziecko i zakopała w polu. Zwłoki zostały wygrzebane przez psy i rozszarpane.

Wyniki zjazdu gwiaździstego do Lwowa.

Klub motorowy Związku Strzel. we Lwowie zorganizował z okazji Targów Wschodnich zjazd gwiaździsty samochodowo-motocyklowy, w którym oprócz członków samego Klubu, wzięli również liczny udział automobiliści i motocykliści z województw tarnopolskiego, stanisławowskiego i lubelskiego, w ogólnej liczbie ok. 75 maszyn. Meta została zorganizowana przed ratuszem. Przybywających zawodników witali komandor zjazdu inż. Lisowski, oraz wicekomandorzy inż. Płaskura i mgr. Moszyński. Wszyscy zawodnicy, którzy wyjechali na dłuższe tury musieli pokonać przykre właściwości naszych dróg, które po kilkudniowych deszczach stały się prawdziwą mordownią maszyn i ludzi.

Wyniki zjazdu są następujące: nagrodę przechodnią — puhar srebrny ofiarowany przez prezydjum Izby przemysłowo-handlowej, otrzymał Klub Mot. ZS. za największą ilość kilometro-zawodników. Puhar srebrny ofiarowany przez prezydenta miasta dr. Ostrowskiego dla najliczniej reprezentowanego klubu pozalwowskiego, otrzymał Klub Mot. ZS. w Lublinie.

Indywidualnie pierwsze miejsce w zjeździe gwiaździstym zdobył red. Edward Kozłowski na „Lancii", który przebył 565 km. i otrzymał nagrody firmy „Karpaty", „Małopolska" oraz „Stomil", 2) inż. Rolski Adam nagr. fmy Wacuum Oil Comp. i fmy Karpaty, 3) Włodzimierz Krasiński.

Ogólne zainteresowanie wzbudziła dzielna i urocza motocyklistka z Zamościa p. Irena Kuncewiczowa, która otrzymała nagrodę Klubu lwowskiego.

Po zamknięciu mety uczestnicy zjazdu wzięli udział we wspólnym obiedzie, poczem gremjalnie udali się na Targi Wschodnie. Wieczorem w sali posiedzeń Rady miejskiej odbyła się uroczystość wręczenia nagród uczestnikom zjazdu gwiaździstego do Lwowa. Nagrody wręczał zwycięzcom prez. dr. Ostrowski w obecności kmdta VI. Okręgu ZS. mjr. Kleina.

W SPRAWIE ODDŁUŻENIA SPÓŁDZIELNI ROLNICZO-HANDLOWYCH.

Konferencja u Pana wiceministra Lechnikiego.

Dnia 28 sierpnia odbyła się pod przewodnictwem Pana wiceministra Lechnickiego konferencja przedstawicieli Państwowego Banku Rolnego, Centralnego Biura do spraw finansowo-rolnych, Związku Spółdzielni rolniczych i zarobkowo-gospodarczych, w sprawie zasad obniżania, względnie umarzania należności od spółdzielni rolniczo-handlowych w związku z ich oddłużeniem w drodze postępowania układowego, na mocy dekretu z dnia 14 stycznia r. b. Rozpatrzone zostały przedłożone przez P. B. R. zasady obniżenia, względnie umorzenia należności jego od spółdzielni rolniczo-handlowych i ich central, będących **w sprawie likwidacji.** W związku z tem stwierdzono, że w znacznej ilości wypadków wymienione postępowanie układowe nie będzie osiągało skutku, ze względu na większe zadłużenia spółdzielni z tytułu zaległości podatków skarbowych oraz składek ubezpieczeń społecznych, jako też z umów służbowych z byłymi pracownikami, albowiem dekret zabrania zmniejszania, względnie umarzania tych kategoryj zadłużeń bez zgody zainteresowanych wierzycieli, którzy, jako organy skarbowe i ubezpieczeń społecznych, nie są uprawnieni do udzielenia zgody na uszczuplenie swych należności.

Ze względu na to Pan wiceminister T. Lechnicki powziął zamiar zgłoszenia P. Ministrowi Skarbu wniosku o ustalenie przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów zasad, któremi powinny się kierować organy skarbowe i ubezpieczeń społecznych, by umożliwić skuteczność postępowania układowego spółdzielniom rolniczym.

Program radjowy.

Wtorek, 8 września.

Lwów. Godz. 6.30: Audycja poranna. 11.30: Audycja dla szkół. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Płyty. 12.13: Dziennik południowy. 12.23: Orkiestra kameralna. 14.30: Płyty. 15.30 Wiad. gosp. 15.45: Skrzynka PKO 16: Koncert solistów. 16.45: Odczyt. 17: Chór kolejarzy z Katowic. 17.20 Płyty 17.50: Pogadanka o węgorzu. 18.05: Opowiadanie dla dzieci. 18.15: Refleksje powakacyjne. 18.30: Koncert reklamowy. 18.50: Pogadanka aktualna. 19: Koncert rozrywkowy. 20.25: Wywiad. 20.40: Dziennik wieczorny. 20.55: „Duch wojewody" opera w 3-ch aktach.

POPIERAJMY CELE I ZADANIA T. S. L.

Groźna sytuacja w Palestynie

Londyn. 7. 9. (P. A. T.) Decyzja powołania specjalnej rezerwy, niewymagającej proklamacji mobilizacyjnej dla wzmocnienia wojsk brytyjskich w Palestynie, wywołała w społeczeństwie angielskim zrozumiałe poruszenie.

Dopiero to postanowienie rządu wraz z zapowiedziami prasy, ogłoszenia w Palestynie stanu oblężenia — przekonało szerokie sfery społeczeństwa, że sytuacja w Palestynie jest istotnie groźna, zwłaszcza co do dalszych skutków. Dlatego też angielska opinja publiczna zaczyna tej sprawie przypisywać bardzo dużą uwagę. Prasa niedzielna poświęca sprawie Palestyny artykuły wstępne.

POZDROWIENIE FASZYSTOWSKIE OBOWIĄZUJE W PORTUGALJI.

Paryż. 7. 9. (PAT.) „Le Matin“ donosi z Lizbony, że potwierdza się wiadomość, iż pozdrowienie faszystowskie zostało oficjalnie przyjęte w całej Portugalji. Kierownictwa federacyj syndykalistycznych postanowiły również zrezygnować z ukłonu kapeluszem. Odtąd obowiązującem pozdrowieniem będzie podniesienie prawej ręki z otwartą dłonią.

BĘDZIE POKÓJ W CHINACH?

Nankin. 7. 9. (PAT.) Wczoraj został zawarty, jak donosi Reuter, układ zapewniający pokój w Chinach południowych. Generał Litsungjen, który został złożony ze stanowiska dowódcy armii Kwang-si, pozostanie w Kwang-si, jako przedstawiciel rządu nankińskiego, którego zadaniem będzie pacyfikacja tej prowincji. Generał Paiczungsi, jeden z generałów armii Kwang-si, zostanie mianowany członkiem stałego komitetu obrony narodowej. Usiłowania obu tych generałów, zmierzające do oderwania prowincji Kwang-si, zakończyły się niepowodzeniem.

WIELKI POŻAR TARTAKU

Rudki. 7. 9. (P. A. T.) W nocy z dn. 5 na 6 bm. w Buczałach koło Komarna spłonął tartak parowy, będący własnością Karoliny i Adelajdy hr. Lanckorońskich z Chłop. Oprócz tartaku spłonęła parkieciarnia i szuszarnia. Ogólne szkody wynoszą około 150.000 zł. Tartak był ubezpieczony na 130.000 zł.

Pożar powstał w szuszarni z nieustalonych dotychczas przyczyn. Dochodzenia w toku. Ofiar w ludziach nie było.



Balon „Lopp“ zaginął bez wieści.

Niepokojące milczenie lotników polskich zostało nareszcie przerwane. Kpt. Hynek ze swoim balonem „Warszawa II.“ wylądował szczęśliwie w lasach północnej części okręgu leningradzkiego, koło wsi Czar-oziero, w odległości około 1400 klm. od Warszawy, w linii prostej.

Wczoraj w południe, kierownictwo zawodów otrzymało wiadomość o drugim balonie polskim „Polonii II.“ Kpt. Burzyński w wysłanej wczoraj rano depeszy donosi, że wylądował w dniu 1 września w lesie na brzegu jeziora Elomskiego w pobliżu jeziora Noje, w okręgu leningradzkim. Według prowizorycznych obliczeń balon ten przeleciał około 1400 klm., przebył więc mniej więcej tę samą odległość, co „Warszawa II.“, a nieco mniej od „Deutschlandu“.

W tej chwili więc brak wiadomości tylko o jednym balonie „LOPP“, pilotowanym przez kpt. Janusza i por. Brenka. Według przypuszczeń kierownictwa zawodów, balon ten musiał wylądować gdzieś w okolicach Morza Białego na terenie niezaludnionym, skoro lotnicy w ciągu 6 dni nie mogli dotrzeć do żadnego osiedla, z którego możnaby dać wiadomość do Warszawy.

Od dwóch dni lotnicy sowieccy z Archangielska patrolują okolice, w których mógłby ewentualnie lądować polski balon, sądząc z kierunku lotu.

Wczoraj w południe ambasada sowiecka w Warszawie zakomunikowała kierownictwu zawodów, że dotychczasowe poszukiwania nie dały pozytywnych wyników. Samoloty sowieckie kontynuują swoją akcję ratunkową.

KOLEJNOŚĆ ZAWODNIKÓW.

Trudno jest w chwili obecnej przesądzać komu przypadnie zwycięstwo, dopóki nie będą ostatecznie wyjaśnione losy balonu „Lopp“, jak wiadomo największej naszej nadziei w tegorocznych zawodach. Balon ten wykonany został przez warsztaty w Legionowie bezpośrednio przed zawodami i zarówno wagą, jak innymi walorami nie ustępował nowym balonom niemieckim.

Narazie można jednak ustalić prowizoryczną listę kolejności zawodników. Lista ta przedstawia się następująco:

I. Na pierwszym miejscu znajduje się wciąż balon „Belgica“ Deumytera, który przeleciał około 1700 klm. i ma obecnie tylko jednego rywala — balon polski „Lopp“.

II. Balon szwajcarski „Zurich III.“ wykonany w Polsce dla dr. Tilgenkampa — 1500 klm.

III. „Deutschland“ około 1500 klm.

IV. „Polonia II.“ kpt. Burzyńskiego 1400 klm.

V. „Warszawa II.“ kpt. Hynka — około 1400 klm.

VI. Niemiecki „Sachsen“ 1250 klm.

VII. Francuski „Maurice Mallett“ 1160 klm.

VIII. Niemiecki „Augsburg“ 970 klm.

IX. Belgijski „Bruxelles“ 790 klm.

W liście tej zajść mogą oczywiście pewne zmiany po przeprowadzeniu dokładnych pomiarów, a przedewszystkiem po otrzymaniu wiadomości o zaginionym balonie „Lopp“.

LĄDOWANIE BALONU „WARSZAWA II.“

Moskwa. 7 września. (PAT.) Balon „Warszawa 2“ z pilotami Hynkiem i Janikiem, wylądował dnia 1 b. m. o godzinie 2.50 czasu warszawskiego na terene rady wiejskiej Czepiec w rejonie Biełoziero, w odległości 8 klm na płn.-wschód od wsi Maksimów. Lądowanie nastąpiło na błotach.

Lotnicy, zostawiwszy balon, udali się piechotą w kierunku południowym przez bagna. Droga była niezmiernie trudna, o czem świadczy fakt, że na przebycie odległości wynoszącej niespełna 5 klm. lotnicy zużyli trzy godziny czasu. Aeronauci szli przez cały czas w kierunku lasu, który wydawał się wyżej położony. Droga przez las trwała godzinę. Około południa spotkali na łąkach pod Maksimowem pastucha, który sprowadził ich do wsi. Ludność powitała lotników bardzo serdecznie. — Musieli oni pozostać we wsi przez całą dobę, gdyż padał ulewny deszcz. Następnego dnia, w towarzystwie kilkunastu włościan, udali się na miejsce lądowania balonu. Po wielkich trudnościach udało się wydostać z trzesawiska powłokę i instrumenty, kosza jednak nie udało się wydostać. Następnie sprowadzono powłokę i instrumenty do Biełoziera, skąd koleją lotnicy udali się do odległego o 100 klm. Biełozierska, a stamtąd odlecieli samolotem do stacji kolejowej Czerepowiec. Dalej udali się koleją do Leningradu, dokąd przybyli w dniu dzisiejszym i niezwłocznie wyjechali do Warszawy.

Giełda z dnia 7 września.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 89.85, Berlin 213.98, Kopenhaga 119.50, Holandja 360.80, Londyn 26.77, N. Jork 5.31 i jedna czwarta, kabel 5.31 i pół, Oslo 134.50, Paryż 34.98 i pół, Praga 21.96, Sztokholm 138.05, Szwajcarja 173.20, Włochy 41. **Papiery wartościowe:** 6 prc. poż. dolar. 60 i trzy czwarte, 7 prc. poż. stabiliz. 50, 3 prc. inwest. 61 i trzy czwarte. **Akcje:** Bank Polski 97.25, Starachowice 35.25, Lilpop 12.65.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na Giełdzie obroty we wszystkich prawie artykułach oraz egzekutywne kupno pszenicy. Len, rzejak, rzepik, mak, kmin podrożały, natomiast otręby żytnie potaniały. Tendencja nagół utrzymana, usposobienie ożywione. Len 34—35, rzepak ozimy 39—40, letni 35—36, kmin 85—90, mak niebieski 65—70, mak siwy 55—60, otręby żytnie 7.75—8. Inne artykuły niezmienione.

KATASTROFA W KOPALNI.

Mor. Ostrawa. 7. 9. (PAT.) **W kopalni „Trójca“ w Śląskiej Ostrawie zasypani zostali skutkiem osunięcia się warstwy piaskowca, w wyrąbanym pokładzie „Adolf“, czterej górnicy: Antoni Wylęgała, Franciszek Kania, Antoni Olszar i Jan Kurka. Pomimo, że katastrofa nastąpiła już 3. b. m., o godz. 2.20, do dnia dzisiejszego akcja ratunkowa nie zdołała dotrzec do zasypanych. Wiadomość o katastrofie wywołała w zagłębiu wielkie wrażenie.**

SAMOCHÓD WPADŁ W TŁUM.

Londyn. 7. 9. (P. A. T.) Wczoraj wieczorem podczas wyścigów samochodów turystycznych zdarzył się koło Belfastu tragiczny wypadek. Wóz, prowadzony przez p. Chambers'a, zarzucił i wpadł na przyglądający się tłum.

3 osoby zostały zabite na miejscu. Z pośród 25 osób rannych, przewiezionych do szpitala, zmarły 3 osoby.

KATASTROFA LOTNICZA.

Pittsburg. 7. 9. (PAT.) W pobliżu miasta spadł samolot turystyczny. 9 pasażerów utraciło życie.

Z EKRANU.

Dzisiejsze czasy.

Film Charlie Chaplina na ekranie kin: Kopernik i Marysienka.

Nowy film Chaplina jest sprawą społeczną. W temacie przypomina jakoby „Nasza jest wolność“ Claira, oczywiście w kategorji światopoglądu chaplinowskiego. W zestawieniu z dziełem Claira film Chaplina jest nieporównanie prostszy, w budowie swej najoczywiściej świadomie stylizowany jest na prymityw. Odczuwa się w tem specjalną ambicję twórcy nawiązania do linii dawnych jego utworów z ich specjalnym charakterem formalnym. Ale pozatem tutaj ta staroświeckość ma swoje podstawy ideowe. Nie bez racji Chaplin wprowadził mówiące mechanizmy, ludzkie zaś dialogi zastąpił napisami. Pozatem prostota formy jest wyrazem prostoty czy nawet prymitywu życia wobec złośliwego, skomplikowanego świata maszyn i instytucyj społecznych. Kapitalna piosenka, odśpiewana przez Chaplina w „żadnym“ języku jest przedewszystkiem atakiem na snobów, oklaskujących najbardziej to, czego nie rozumieją. A jeśli już mowa o snobach, zadać sobie można pytanie: czy też podziwianie i chwalenie filmu Chaplina nie jest zwykłym snobizmem? czy też — zaczarowani nazwiskiem — nie oklaskujemy sentymentalnego prymitywu i płytkiej filozofii? Obawa ta zniknie, gdy spróbujemy „Dzisiejsze czasy“ poddać krytyce człowieka niewykształconego, z tłumu. Dla niego sens istotny filmu Chaplina: walki jednostki z całym światem i jego załamaniem — będzie najoczywiściej jasny. Prymityw formy uwypukli tylko wymowę faktów. Film Chaplina ponadto przemawia subtelnie w momentach o pewnym zabarwieniu uczuciowym, przyczem sugestje kasowane są przez samego autora. Przy pracy jest źle, w więzieniu — dobrze. Tradycyjny finał zmienia dotychczasową tradycję chaplinad. Chaplin odchodzi w dal od idiotycznego świata skomplikowanych maszyn i głupich ludzi, ale odchodzi nie sam. W towarzystwie kochanej kobiety. Odchodzi z gestem optymizmu. To zmusza do spojrzenia na cały kompleks spraw społecznych przez szkło osobistego szczęścia jednostki. Człowiek prosty zrozumie prawo do szczęścia innego człowieka, zmaltretowanego przez maszyny i instytucje ludzkie, a przecież manifestującego uparcie swoje prawa do pełni życia.

Film Chaplina: „Dzisiejsze czasy“ podlegał najrozmaitszej krytyce. Wywołał wśród krytyków conajmniej tyle potępień i zastrzeżeń, co pochwał. A przecież charakter jego i pozycja wśród innych filmów każe w nim dostrzec zjawisko prawdziwie niecodzienne, dzieło sztuki prawdziwie wzruszające.

W chwili, gdy kończę pisać recenzję, interpeluje mnie w sprawie Chaplina pewien znajomy. Człowiek wykształcony, przytem wytrawny znawca kina. Wymienia kilka spostrzeżeń swych z filmu i pyta, czy na nie zwróciłem uwagę. Że w sytuacyjnym komiźmie nowej chaplinady przebija się jak w krysztale tragizm przejmujący, że muzyka „Dzisiejszych czasów“ posiada lirycz. funkcję prezentowania uczuć osób dramatu. Że „Dzisiejsze czasy“ wykazują niepotrzebność mówionego dialogu i napisu w filmie, są więc właściwie filmem niemym. Mówimy dalej o nowym filmie. Gdzie tknąć, problemy ukazują się jak żywe. Może i słusznie polemizuje ze mną mój interlokutor, że w „Dzisiejszych czasach“ maszyny i ludzie nie są źli. Oszczędzają przecież biedaka-Chaplina i sprzyjają mu nawet. A ja myślę, że go w takim razie — nie rozumieją.

bwl.

RWD 11 szybszy od Douglasa!

(Dokończenie.)

Gondole silnikowe wykonane są z rur stalowych spawanych, przymocowane są do podłużnic skrzydłowych. Silniki na gondolach umieszczone są na gumowych podkładkach tłumiących drgania.

Silniki Walter Major 6—205 KM, zbiorniki benzyny znajdują się w skrzydłach obok gondol silników i mieszczą po 140 litrów. Zbiorniki smaru w gondolach koło silników są umieszczone w sposób zapewniający im dobre chłodzenie, mają one pojemność po 17 ltr.

Kadłub jest spawany z rur stalowych, leży on na skrzydle. Zewnętrzny kształt kadłuba otrzymany jest przez oprofilowanie rurkami i okrycie płótnem. Konstrukcja kadłuba została ostatecznie wzmocniona.

Kabina umieszczona jest w przodzie kadłuba, przed skrzydłem i silnikami, co zapewnia doskonałą widoczność. Kabina jest szczelnie zamknięta, posiada dwa boczne okna otwierane, z tyłu znajduje się przejście do kabiny pasażerów.

Kabina pasażerów mieści wygodnie sześć osób, w razie niewielkiej ilości bagażu może być dodany siódmy fotel. Pomimo ograniczenia przez względy aerodynamiczne wielkości poprzecznego przekroju kadłuba, wszystkie fotele są wygodne. Drzwi wejściowe znajdują się z tyłu kabiny za skrzydłem.

Ogrzewanie powietrzem nagrzanem koło rur wydechowych silników zapewnia utrzymanie w kabinie temperatury pokojowej w czasie lotów w zimie. Powietrze do wentylacji pobierane z przodu kadłuba, wyklucza zaciekanie deszczu, jak również zanieczyszczenie spalinami.

Ściany kabiny są w ten sposób skonstruowane, aby hałas silników i wiatru był tłumiony w miarę możności. Tylna część kabiny przeznaczona jest na pomieszczenie bagażu prócz tego w tyle kadłuba znajduje się specjalny przedział bagażowy.

Chowane podwozie jest jedną z charakterystycznych cech samolotu. Pod każdą gondolą silnikową znajduje się jedno koło, umieszczone na dwóch amortyzatorach oleo-pneumatycznych. Podwozie jest chowane do wnętrza gondol silnikowych. Również koło ogonowe jest wciągane.

Przy przeróbce samolotu uwzględniono wszystkie najnowocześniejsze ulepszenia, wprowadzone w międzyczasie.

RWD-11 SZYBSZY OD LOCKHEADA.

Przebudowa RWD-11 dała rewelacyjne wyniki. Dzięki nowemu oprofilowaniu kadłuba i starannemu polerowaniu, uzyskano przyrost szybkości o 30—40 klm. w stosunku do osiąganej poprzednio.

Obecnie szybkość maksymalna RWD-11 wynosi 340 klm. godz., czyli przewyższa najszybsze samoloty amerykańskie Lockheady, stosowane od niedawna na polskich liniach lotniczych. RWD-11 w nowej postaci należy więc do najpiękniejszych i najszybszych samolotów komunikacyjnych.

Obecnie samolot jest już po ostatnim niefortunnym kapotażu naprawiony i niebawem poddany będzie próbom w Instytucie Badań Lotniczych, poczem otrzyma licencję na loty pasażerskie.

Miejmy nadzieję, że niedługo już będziemy mogli obserwować nową piękną maszynę polską w locie i ocenić bezpośrednio wszystkie jej właściwości.

Wit. W.

Sport i wychowanie fizyczne.

Jugosławia bije Polskę 9:3

Międzypaństwowy mecz piłkarski Polska—Jugosławja o puhar króla Piotra 2-go zakończył się kompromitującą porażką drużyny polskiej w stosunku 3:9. Do przerwy prowadziła Jugosławja 5:0.

Polacy grali bardzo słabo, zwłaszcza beznadziejnie zaprezentowało się trio obronne. Do pewnego stopnia na słabą grę obrony wpłynął brak Martyny, który odrazu na początku meczu skręcił nogę, tak, że musiano go znieść z boiska. W ataku dobre były jedynie skrzydła, ale atak jako całość grał słabo. Pomoc nienadzwyczajna. Jugosłowianie grali przez cały czas znakomicie górując przez cały czas nad Polakami.

Mecz obfitował w dramatyczne momenty. Odrazu w pierwszych minutach Jugosłowianie przejmują inicjatywę i zdobywają prowadzenie już w drugiej minucie. W 11 minucie podwyższają wynik do 2:0. Przy tym stanie Martyna skręcił nogę, a na jego miejsce przesunięto górę. Dalsze bramki dla Jugosłowian padają w 16-tej, 35-tej i 42-giej minucie. Pod koniec pierwszej połowy zerwała się burza z ulewą, tak, że mecz w drugiej połowie toczył się w bardzo ciężkich warunkach terenowych.

* * *

W ramach mistrzostw Ligi okr. odbyły się wczoraj nast. spotkania: Lechja—Drugi Sokół 3:1 (0.1). — Resovia—Pogoń IB 5.1 (1:0). — Czarni—RKS. 4:1 (2:0). — Ognisko—Czuwaj 3:0 (1:0). — Korona—Hasmonea 2:0 (0:0).

Sensacyjna klęska piłkarskiego mistrza Polski. W Częstochowie odbył się mecz towarzyski pomiędzy mistrzem Polski Ruchem a częstochowską Brygadą. Zwyciężyła niespodziewanie Brygada w stosunku 2:1.

Rezerwowa reprezentacja Polski remisuje z Łotwą. Rozegrany w niedzielę w Rydze wobec 10.000 widzów międzypaństwowy mecz piłkarski Polska—Łotwa zakończył się wynikiem remisowym 3:3. Do przerwy prowadziła Polska 2:0. Remis z drugą reprezentacją Polski wywalczony przez Łotwę wywołał olbrzymi entuzjazm wśród publiczności.

Pogoń (ligowa) — Ukraina 4:0 (1:0). Mecz towarzyski. Bramki dla Pogoni zdobyli Luchter 2, Nahaczewski i Karpiński. Sędziował p. Rauch. Widzów około 1500.

Mistrzostwa tenisowe Lwowa. W niedzielę na kortach LKT. zakończył się turniej tenisowy o mistrzostwo Lwowa. Wyniki spotkań finałowych przedstawiają się następująco: Gra pojedyncza panów: W finale Hebda pokonał Witmana 7:9, 6.1, 6:0, 6:1. Gra pojedyncza pań: Finał Jędrzejowska — Neumanówna 6:1, 6:1. Gra mieszana: Finał Jędrzejowska, Hebda — Neumanówna, Witmann 3:6, 6:1, 6:1.

Tarłowski w finale turnieju o mistrzostwo Śląska niemieckiego. W Bytomiu na turnieju tenisowym o mistrzostwo Śląska niemieckiego Tarłowski w półfinale pokonał Breuera 6:0, 4:6, 6:2, kwalifikując się do finału. Finał pomiędzy Tarłowskim a Niemcem Gerstlem został przerwany w trzecim secie przy stanie 6:2, 3:6, 1:0 dla Tarłowskiego. Dokończenie nastąpi prawdopodobnie w poniedziałek.

Wyścigi pływackie na Wiśle. W Grudziądzu odbył się na Wiśle wyścig pływacki na dystansie 3.500 m. Wyścig ten został zorganizowany przez towarzystwo gimnastyczne Sokół. Startowało 13 zawodników, przyczem wszyscy bieg ukończyli. Pierwszy przybył do mety Zieliński w czasie 23 min. 10 sek. przed Moczydłowskim i Kotlewskim.

CAŁKOWICIE POLSKI MOTOCYKL.

Państwowe Zakłady Inżynierji wypuściły w roku bieżącym na rynek prywatny motocykl turystyczno-sportowy „Sokół 600“.

Motocykl ten jest całkowicie polskiej konstrukcji, przystosowanej specjalnie do naszych ciężkich warunków drogowych i zabezpieczony jest przez szereg patentów.

Pierwsze maszyny były poddawane przez kilka lat wszechstronnym próbom. Obecnie konstrukcja ich oraz produkcja są ostatecznie ustabilizowane. Pragnąc zaznajomić ogół sportowców z walorami motocykla „Sokół 600“ — dyrekcja P. Z. Inż. posłała „Sokoły“ na wszystkie poważniejsze zawody. Wyniki udziału „Sokołów“ w zawodach potwierdziły, że krajową produkcję stać na maszyny w najlepszym gatunku. We wszystkich imprezach „Sokoły“ zdobyły nagrody, bijąc zagraniczne motocykle najwyższych klas. Do zwycięstw „Sokołów“ przyczyniła się w pierwszej linji ich budowa, wielki zryw silnika, skrętność, hamulce itp. czynniki, które decydują w momentach, gdy od maszyny wymaga się najwyższej sprawności.

Dlatego ustala się już pomiędzy sportowcami powiedzenie, że „Sokoła może zwyciężyć tylko Sokół“.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE

II. Km. 958/36. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Stanisławowie II. rewiru Jan Jasiński, mający kancelarję w Stanisławowie, ul. Ormiańska Nr. 14 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 23 września 1936 o godz. 12-tej w Stanisławowie, ul. Romanowskiego Nr. 19 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, składających się z motoru gazowego, nożyc kutych do blachy i bormaszyny, oszacowanych na łączną sumę zł. 800. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.
Stanisławów, 4 września 1936. 2842K

II. Km. 561/36. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Stanisławowie II. rewiru Jan Jasiński, mający kancelarję w Stanisławowie, ul. Ormiańska Nr. 14 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 23 września 1936 o godz. 12-tej w Stanisławowie, ul. Kraszewskiego Nr. 3 odbędzie się licytacja ruchomości, składających się z urządzenia domowego i instrumentów muzycznych, oszacowanych na łączną sumę ponad 500 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego. Rew. II.
Stanisławów, 3 września 1936. 2843K

Km. 839/36. Obwieszczenie. W sprawie egzekucyjnej Banku Gospodarstwa Krajowego O. we Lwowie przeciw Mikołajowi Wywrockiemu w Rawie Ruskiej, Komornik Sądu grodzkiego w Rawie Ruskiej, urzędujący w Rawie Ruskiej, przy ul. Narutowicza pod Nr. 10, na zasadzie art. 679 kpc. obwieszcza, że w dniu 23 października 1936 od godziny 9 rano w sali posiedzeń Nr. 22 II. p. Sądu grodzkiego w Rawie Ruskiej, odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości obj. whl. 3270 g. Rawa Ruska, składającej się z parc bud. 1102, pgr. 1055/1, 1055/2, położonej w Rawie Ruskiej, na przedmieściu Szabelnia, powiecie Rawa Ruska, województwie lwowskiem, obejmującej powierzchni łącznej 544 sążni kwadr., która stanowi własność dłużnika Mikołaja Wywrockiego. Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Urzędzie ksiąg gruntowych przy Sądzie grodzkim w Rawie Ruskiej. Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę 5.408 zł. 80 gr. Sprzedaż rozpocznie się od ceny wywołania tj. od 3.605 zł. 87 gr. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie 541 zł. albo w takich papierach wartościowych bądź książ. wkładk. instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wart. przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełd. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie postępowania egzekucji; że w ciągu dwóch ostatnich tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie drzwi Nr. 3.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Rawa Ruska, 29 sierpnia 1936. 2844K

I. Km. 566/36. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Czortkowie rew. I., mający kancelarję w gmachu Sądu okr. Nr. biura 16 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 września 1936 o godzinie 9-ej w Ułaszkowcach odbędzie się druga licytacja ruchomości, należących do inż. Adama Wysockiego w Ułaszkowcach, składających się z 2 krów żółto białych, 1 jałówki, 2 świń, jednej świni białej, jednej świni czarnej (lochy), jednego futra czarnego podbitego baranami, jednego futra bobrowego, jednego kredensu, dwóch szaf, jednej strzelby dubeltówki, jednego stuccera, 1 fraku i smokingu z jedną parą spodni, oszacowanych na łączną sumę 2330 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
Czortków, 3 września 1936. 2832K

VII. Km. 1368/36, 1456/36, 476/36. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie VII. rewiru Władysław Dohnal, mający kancelarję we Lwowie, ul. Piekarska Nr. 1c na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 12 września 1936 o godz. 9 we Lwowie, ul. Sakramentek Nr. 4 odbędzie się licytacja ruchomości, składających się z kap na łóżka, szafek nocnych, obrazów, aparatu radj., kilimów, psychy, mebli salonowych pluszem krytych i rogów, oszacować się mających przy licytacji. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru VII.
Lwów, 26 sierpnia 1936. 2849K

V. Km. 244/36. Obwieszczenie. — Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie rewiru V. z siedzibą urzędową we Lwowie, przy ul. Grodzickich l. 4 na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że w dniu 10 września 1936 o godzinie 10.20 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości należących do dłużniczki w jej lokalu we Lwowie przy ul. Zamarstynowskiej 36, składających się z 150 kg. pakuły, prasy, 4 warsztatów szewskich, kasy ogniotrwałej, 3 sztuk szewiotu, 2 lad zwykłych, 1 stolika, oszacowanych na łączną kwotę 1030 zł., która rozpocznie się od połowy ceny oszacowania. V. Km. 167/36. W dniu 10 września 1936 o godzinie 11.30 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości należących do dłużniczki w jej lokalu we Lwowie przy ul. Nowej Rzeźni l. 25, składających się z 3 lamp gazowych, 3 lamp naftowo-żarowych, 1 lampy Capella, 1 motoru elektrycznego, 2 maszyn do pisania, urządzenia biurowego, 800 kg. taśmy stalowej, oszacowanych na łączną kwotę 3.710 zł., która rozpocznie się od 2/5 ceny oszacowania. Ruchomości oglądać można w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej podanym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru V.
Lwów, 7 września 1936. 2850K

XI. Km. 1421/36. Wierzyciel: Margareta Lieberman. Dłużnik: Jakier Apisdorf, Rachel Apisdorf. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie Rew. XI. obwieszcza, że w dniu 11 września 1936 o godz. 9 i 9.15 odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez licytację publiczną ruchomości, należących do dłużnika w jego mieszkaniu lokalu we Lwowie przy ul. Sykstuskiej 3 (godz. 9) i św. Anny 5 (godz. 9.15), składających się z 8 sztuk skórki kangury i sprzęty domowe, które można oglądać w miejscu sprzedaży w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru XI.
Lwów, 10 sierpnia 1936. 2848K

IX. Km. 1611/36. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie rewiru IX. Mieczysław Grossman, mający kancelarję we Lwowie, ul. Kochanowskiego 21, na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 29 września 1936 o godz. 12 we Lwowie, pl. Trybunalski 1, poczem ul. Zielona Nr. 41 odbędzie się na wniosek Antoniego Szancera 1-sza licytacja ruchomości, składających się z mebli i dywanu, oszacowanych na łączną sumę zł. 3580. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru IX.
Lwów, 4 września 1936. 2847K

I. Km. 296/36. V. E. 241/36. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego rewiru I. w Stanisławowie Stawiski Wacław, mający kancelarję w Stanisławowie przy ul. Sapieżyńskiej Nr. 8 i tamże zamieszkały obwieszcza, że na żądanie Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności w Stanisławowie dokona w dniu 19 października 1936 o godzinie 12-tej przed południem w Sądzie grodzkim Oddział V. drzwi Nr. 37 w Stanisławowie przy ul. Bilińskiego Nr. 11 sprzedaży przez publiczną licytację nieruchomości obj. whl. 1737 ks. gr. gm. kat. Stanisławów stanowiącej własność Piotra Ruszla i Bronisławy Ruszel ur. Wojtasiak po połowie. Nieruchomość powyższa położona jest przy ul. Sapieżyńskiej Nr. pol. 68 róg ul. Żeligowskiego. Nieruchomość whl. 1737 składa się z parcel L. kat. 1125/5 i 1625/1 o powierzchni 531 mtr. kw. Na powyższej parceli wybudowano następujące budynki: 1) Budynek od ul. Sapieżyńskiej róg Żeligowskiego mieszkalny, murowany z mieszkaniem na poddaszu o powierzchni zabudowania 117 mt. 04 ctm. kw., mieszczący w parterze 3 pokoje z kuchnią, przedpokój, wychodek, łazienkę i korytarzyk, na poddaszu 3 pokoje. 2) Garaż o powierzchni zabudowania 133 mtr. kw. z tarasem betonowym i jamą do czyszczenia aut dług. 4 mtr. szerokości 1 mtr. 3) Warstat ślusarski murowany jedno-piętrowy o powierzchni zabudowania 144 mtr. 10 ctm. kw. mieszczący 2 hale, 1 magazyn z kuchnią. Cała nieruchomość ogrodzona jest sztachetami malowanemi na zielono. Powyższa nieruchomość szczegółowo opisana w protokole opisu i oszacowania, dołączonym do akt sprawy ma urządzoną księgę hipoteczną, która znajduje się w Urzędzie hipotecznym Sądu okręgowego w Stanisławowie. Nieruchomość obj. whl. 1737 ks. gr. gm. kat. Stanisławów oszacowana została do licytacji na kwotę 20.000 złotych. Cena wywołania rozpocznie się od 3/4 cz. ceny szacunkowej tj. od kwoty 15.000 zł. Życzący wziąć udział w licytacji obowiązany złożyć wadjum w kwocie 2.000 zł. w gotówce, albo w takich papierach wart. bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze osób małoletnich. Papiery wart. przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
Stanisławów, 24 sierpnia 1936. 2841K

Km. 1066/36. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Tłumaczu Stanisław Samborski, mający kancelarję w Tłumaczu, ul. Mickiewicza Nr. 1 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 września 1936 o godz. 10 w Tłumaczu, ul. Słowackiego odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Magdaleny z Kozubowskich Dolajsowej, składających się z 400 kóp pszenicy, 300 kóp żyta, 100 kóp jęczmienia, 100 kóp owsa, 1 powóz, 1 wózek na resorach, 1 sanki wyjazdowe, 1 p. uprzęży skórzan., 2 szafy jasne, 1 stół dęb., 1 kanapa, 5 krzeseł giętych, kredens, psycha, 1 umywalnia marmur., oszacowanych na łączną sumę zł. 6.970. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Tłumacz, 1 września 1936. 2846K

II. Km. 1328/35. Obwieszczenie. Stosownie do art. 676 § 1 kpc. ogłaszam, iż dnia 15 października 1936 godz. 11-ta odbędzie się w sali Sądu grodzkiego w Nadwórnej (sala Nr. 24) na wniosek wierzyciela Harza Herscha kupca w Nadwórnej licytacja nieruchomości, a to: 8/10 niewydzielonych części pbud. lkat. 239/1 i pgr. lkat. 1333 gm. kat. Nadwórna, wraz ze znajdującym się na nich budynkiem, położonej w rynku, stanowiących własność dłużników Harzowej Marjem ż. Efroima Józefa w Nadwórnej i Goldberga Majera w Kołomyji i Salomona Fischla Goldberga w Gnieźnie. Powyższa nieruchomość nie jest do księgi gruntowej wpisana. Przedmiotowe części nieruchomości oszacowane zostały na 6.401 zł., cena zaś wywołania wynosi 4803 zł. Licytant przystępujący do przetargu winien złożyć rękojmię w wysokości 640.40 zł. w gotowiźnie albo w takich pap. wart. bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wart. przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. Organa władzy publicznej i instytucje publiczne, powołane do zgłaszania należności z tytułu podatków i innych danin publicznych, wzywam po myśli art. 680 p. 4 kpc., aby najpóźniej w dniu licytacji zgłosiły zestawienie podatków i innych danin publicznych należnych po dzień licytacji, pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8—18, akta zaś postępowania egzekucyjnego przeglądać można w Sądzie.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.
Nadwórna, 20 sierpnia 1936. 2845K

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

I T. 35/36. Edykt. Józef Słaby, syn Jana i Tekli, urodzony 22 września 1892 w Twierdzy, żołnierz 40 pp. b. armji austr. zaginął w roku 1914. Wiadomości o nim udzielić należy w ciągu 6 miesięcy.

Sąd Okręgowy Wydział I. cywilny.
W Jaśle, dnia 27 sierpnia 1936 roku. 2833

T. 52/36. Michał Józef bin. Filipowicz, syn Mikołaja, urodzony 28 grudnia 1885 w Kołomyi ostatnio zamieszkały w Horodence, żołnierz byłej armji austrjackiej zaginął na wojnie światowej. Należy udzielić wiadomości o zaginionym Sądowi.

Sąd Okręgowy.
Kołomyja, 24 lipca 1936. 2838

T. 45/36 Wasyl Tymofijczuk, syn Semena, urodzony 29 grudnia 1896 w Trójcy powiat Śniatyn, żołnierz armji ukraińskiej od 1918 zaginął. Należy udzielić wiadomości o zaginionym Sądowi.

Sąd Okręgowy.
Kołomyja, 27 czerwca 1936. 2837

T. 57/36. Stefan Nastaszczuk, syn Tymofeja i Praksedy z Pawluków, urodzony 4 stycznia 1887 w Trójcy powiat Śniatyn, jako żołnierz byłej armji austrjackiej zaginął na wojnie światowej. Należy udzielić wiadomości o zaginionym Sądowi.

Sąd Okręgowy.
Kołomyja, 6 sierpnia 1936. 2836

T. 50/36. Mikołaj Łukieniuk, syn Michała urodzony 9 grudnia 1898 w Kułaczkowcach powiat Kołomyja, żołnierz byłej armji austrjackiej zaginął na wojnie światowej. Należy udzielić wiadomości o zaginionym Sądowi.

Sąd Okręgowy.
Kołomyja, 25 lipca 1936. 2839

T. 47/36. Dmytro Michajłecki, syn Józefa, urodzony 20 października 1883 w Stecowej powiat Śniatyn, żołnierz byłej armji austrjackiej zaginął na wojnie światowej. Należy udzielić wiadomości o zaginionym Sądowi.

Sąd Okręgowy.
Kołomyja, 24 czerwca 1936. 2840

ROZMAITE.

Nc. 934/36. Edykt. Dochodzenia celem odnowienia księgi gruntowej rozpoczną się w gromadzie Kielczawa dnia 6 października 1936 godz. 9. Wzywa się interesowanych w zbadaniu stosunków posiadania, by zgłosili się i wykazali swe prawa, przytaczając wszystko stosowne dla ich wyjaśnienia i ochrony.

Sąd Grodzki.
W Baligrodzie, dnia 3 września 1936. 2835

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny: E. Kozłowski. Z drukarni „Słowa Polskiego“ Lwów, Zimorowicza 15.